

P.380



1900038000000

W. I. LENIN

# KAROL MARKS



1 9 4 5

---

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka”  
Warszawa—Łódź—Lublin

<http://rcin.org.pl>

Doublet. 7088, 1077, 9065, 3876, 4740,  
10104, 10104(a), 14542, 9675.

W. I. LENIN

380

# KAROL MARKS

Połączone Biblioteki WFIS UW, IFiS PAN i PTF

**P.380**



1900038000000

Wt 82727



1 9 4 5

---

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka”  
Warszawa—Łódź—Lublin

<http://rcin.org.pl>

380

W. J. FENIN

BARCODE MARKS



PAN 380



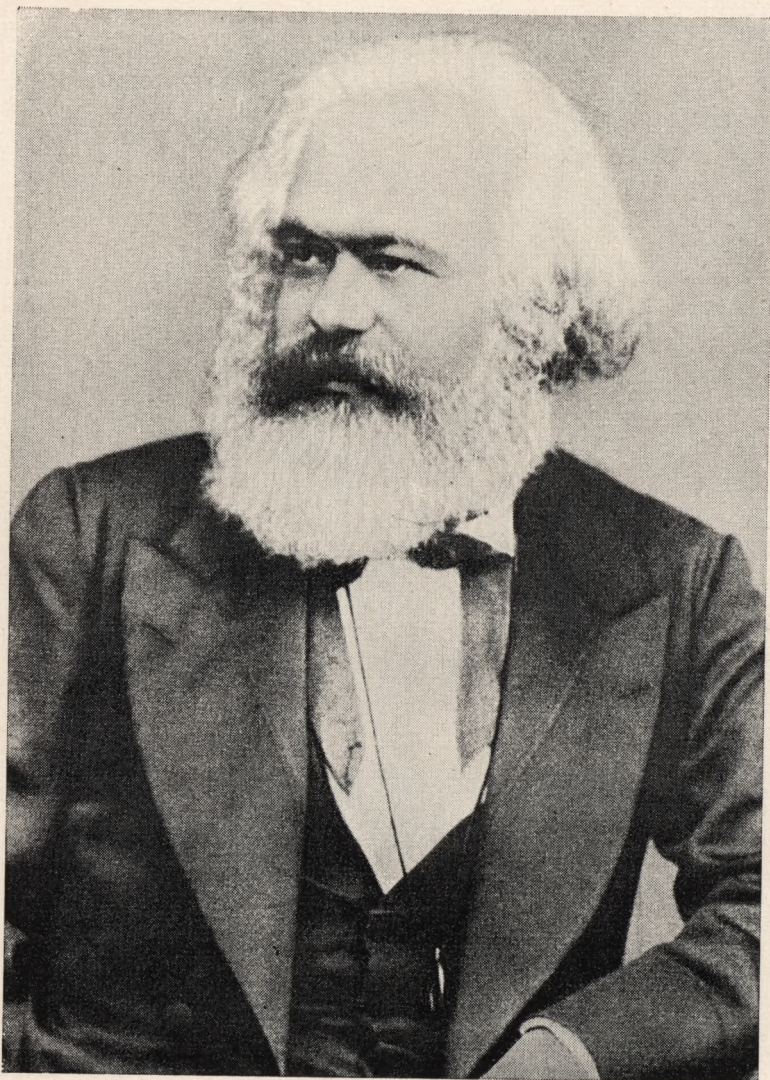
0.

30-5.56

A-40 PAN

<http://rcin.org.pl>





*Karl Marx.*

Karol Marks urodził się 5 maja nowego stylu 1818 r. w mieście Trewirze (Prusy Nadreńskie). Ojciec jego był adwokatem, Żydem, który w 1824 r. przeszedł na protestantyzm. Rodzina była zamożna, kulturalna, ale nie rewolucyjna. Po ukończeniu gimnazjum w Trewirze, Marks wstąpił na uniwersytet, z początku w Bonn, a następnie w Berlinie, studiował prawo, głównie jednak historię i filozofię. Skończył studia w 1841 r., przedłożywszy doktorską dysertację o filozofii Epikura. Z poglądów swych Marks był wtedy jeszcze heglistą-idealistą. W Berlinie należał do kręgu „lewych heglistów“ (Bruno Bauer i inni), którzy starali się z filozofii Hegla wyciągnąć ateistyczne i rewolucyjne wnioski.

Po skończeniu studiów uniwersyteckich Marks przeniósł się do Bonn, licząc na to, że zostanie profesorem. Ale reakcyjna polityka rządu, który w 1832 roku pozbawił katedry Ludwika Feuerbacha i w 1836 r. znowu odmówił dopuszczenia go na uniwersytet, a w 1841 r. odebrał prawo wykładania w Bonn młodemu profesorowi Brunonowi Bauerowi, zmusił Marksa do wyrzeczenia się kariery naukowej. Rozwój poglądów lewych heglistów w Niemczech posuwał się w tym czasie bardzo szybko naprzód. Ludwik Feuerbach w szczególności od 1836 r. zaczyna krytykować teologię i zwracać się ku materializmowi, który całkowicie bierze u niego górę w 1841 r. („Istota chrześcijaństwa“); w 1843 r. ukazały się jego „Podstawowe założenia filozofii przyszłości“. „Trzeba było przeżyć wyzwalające działanie tych książek“ — pisał Engels później o tych dziełach Feuerbacha. „My“ (tj. lewi heglisci — wśród nich i Marks) „staliśmy się od razu feuerbachistami“. W tym czasie reńscy radykalni burżuazja, mający punkty styeczne z lewymi heglistami, założyli w Kolonii opozycyjne pismo: „Gazetę Reńską“ (zaczęła wychodzić 1-go stycznia 1842 roku). Marks i Bruno

Bauer byli zaproszeni na głównych współpracowników, a w październiku 1842 r. Marks został naczelnym redaktorem i przeniósł się z Bonn do Kolonii. Rewolucyjno-demokratyczny kierunek pisma w okresie gdy Marks je redagował, stawał się coraz wyraźniejszy i rząd naprzód poddał pismo podwójnej i potrójnej cenzurze, a następnie 1 stycznia 1843 roku postanowił je zupełnie zamknąć. Marks musiał w tym czasie zrezygnować ze stanowiska redaktora, lecz i jego odejście nie uratowało pisma, które zostało zamknięte w marcu 1843 roku. Z ważniejszych artykułów Marksa w „Gazecie Reńskiej“ Engels zaznacza oprócz wskazanych poniżej (patrz Literatura)<sup>1</sup> jeszcze artykuł o położeniu chłopów-winiarzy w dolinie Mozeli. Praca dziennikarska przekonała Marksa, że jest on niedostatecznie obeznany z ekonomią polityczną, wziął się więc gorliwie do jej studiowania.

W 1843 r. Marks ożenił się w Kreuznach z Jenny von Westphalen, swą przyjaciółką z lat dziecięcych, z którą był zaręczony jeszcze jako student. Żona jego pochodziła z pruskiej reakcyjnej rodziny szlacheckiej. Jej starszy brat był ministrem spraw wewnętrznych w Prusiech podczas jednego z najbardziej reakcyjnych okresów — lat 1850—1858. Jesienią 1843 roku Marks przyjechał do Paryża, ażeby wydawać za granicą radykalne czasopismo razem z Arnoldem Ruge (1802—1880; lewy heglista, 1825—1830 w więzieniu, po 1848 r. emigrant, po 1866—1870 zwolennik Bismarcka). Ukazał się tylko pierwszy zeszyt tego czasopisma „Rocznik Niemiecko-Francuski“. Przestało ono wychodzić z powodu trudności tajnego rozpowszechniania go w Niemczech i z powodu różnicy poglądów z Rugem. W swych artykułach w tym czasopiśmie Marks występuje już jako rewolucjonista, głoszący „nieubłaganą krytykę wszystkiego, co istnieje“ a w szczególności „krytykę oręża“, apelując do **mas i do proletariatu**.

We wrześniu 1844 r. przyjechał do Paryża na kilka dni Fryderyk Engels, który odtąd stał się najbliższym przyjacielem Marksa. Wzięli oni we dwójkę najgorętszy udział w ówczesnym burzliwym życiu rewolucyjnych grup Paryża (szczególne znaczenie miała nauka Proudhona, z którą Marks stanowczo rozprawił się w swej „Nędzy filozofii“, 1847 r.) i wypracowali, walcząc ostro z różnymi kierunkami drobno-mieszcząńskiego socjalizmu, teorię i taktykę rewolucyjnego **socjalizmu proletariackiego**, czyli komunizmu (marksizmu). Patrz dzieła Marksa

<sup>1</sup> Na końcu niniejszego artykułu Lenin dał szczegółowy przegląd literatury marksizmu i o marksizmie, który opuszczono w niniejszym wydaniu. (Dzieła, t. XVIII, str. 32—43) Red.



z tej epoki, lata 1844—1848; niżej: Literatura. W 1845 r. Marks, wskutek nalegań rządu pruskiego, został wydalony z Paryża, jako niebezpieczny rewolucjonista. Przeniósł się do Brukseli. Na wiosnę 1847 r. Marks i Engels przystąpili do tajnego stowarzyszenia propagandystycznego — „Związku komunistów“, wzięli wybitny udział w II zjeździe tego związku (listopad 1847 r. w Londynie) i na jego polecenie ułożyli słynny „Manifest partii komunistycznej“, który ukazał się w lutym 1848 r. W tym dziele z genialną jasnością i dobitnością został nakreślony nowy światopogląd, konsekwentny materializm, ogarniający również dziedzinę życia społecznego, dialektyka, jako najbardziej wszechstronna i głęboka nauka o rozwoju, teoria walki klasowej i światowo-historycznej, rewolucyjnej roli proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa.

Gdy wybuchła rewolucja lutowa 1848 r., Marks został wydalony z Belgii. Przyjechał znów do Paryża, a stamtąd po rewolucji marcowej do Niemiec, a mianowicie do Kolonii. Wychodziła tam od 1 czerwca 1848 do 19 maja 1849 r. „Nowa Gazeta Reńska“; naczelnym redaktorem był Marks. Nowa teoria znalazła wspaniałe potwierdzenie w przebiegu wypadków rewolucyjnych lat 1848 — 1849 tak, jak potwierdzały ją następnie wszystkie proletariackie i demokratyczne ruchy wszystkich krajów świata. Zwycięska kontrrewolucja naprzód oddała Marksa pod sąd (uniewinniony 9 lutego 1849 r.), a następnie wydała go z Niemiec (16 maja 1849 r.). Marks udał się najpierw do Paryża, został również stamtąd wydalony po demonstracji 13 czerwca 1849 r. i wyjechał do Londynu, gdzie już mieszkał do samej śmierci.

Warunki życia emigranckiego, odsłonięte z szczególną jasnością w korespondencji Marksa z Engelsem (wydanej w 1913 r.), były nadzwyczaj ciężkie. Nędza wprost dusiła Marksa i jego rodzinę; gdyby nie stała, ofiarna pomoc finansowa Engelsa, Marks nie tylko nie mógłby zakończyć „Kapitału“, lecz niechybnie zginąłby z nędzy. Ponadto przeważające w owym czasie teorie i prądy drobnomieszczańskiego, w ogóle nieproletariackiego socjalizmu, zmuszały stale Marksa do bezlitosnej walki, niekiedy do odpierania najwściekleszych i najdzikszych napaści osobistych („Herr Vogt“). Stroniąc od kółek emigranckich, Marks w szeregu prac historycznych (patrz Literatura), wypracowywał swą teorię materialistyczną, poświęcając swe siły głównie studiowaniu ekonomii politycznej. Naukę tę Marks

zrewolucjonizował (patrz niżej nauka Marksa) w swych dziełach: „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“ (1859) i „Kapitał“ (t. I. 1867).

Okres ożywienia ruchów demokratycznych w końcu lat 50-tych i 60-tych znów powołał Marksa do praktycznej działalności. W r. 1864 (28 września) została założona w Londynie słynna I Międzynarodówka „Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników“. Marks był duszą tego stowarzyszenia, autorem jego pierwszej „odezwy“ i mnóstwa rezolucji, oświadczeń, manifestów. Jednocząc ruch robotniczy różnych krajów, starając się skierować w łóżysko wspólnej działalności różne formy nieproletariackiego, przedmarksistowskiego socjalizmu (Mazzini, Proudhon, Bakunin, angielski liberalny trade-unionizm lassallowskie chwianie się na prawo w Niemczech itp.), walcząc z teoriami wszystkich tych sekt i szkół, Marks wykuwał jednolitą taktykę proletariackiej walki klasy robotniczej w różnych krajach. Po upadku Komuny Paryskiej (1871), którą tak głęboko, trafnie, wspaniale i **czynnie**, rewolucyjnie ocenił Marks („Wojna domowa we Francji 1871“), i po rozłamie dokonanym w Międzynarodówce przez bakuninistów, istnienie jej w Europie stało się niemożliwe. Marks przeprowadził po kongresie Międzynarodówki w Hadze (1872) przeniesienie Rady Generalnej Międzynarodówki do New-Yorku. Pierwsza Międzynarodówka zakończyła swą historyczną rolę, ustąpiwszy miejsca okresowi nieporównanie większego wzrostu ruchu robotniczego we wszystkich krajach świata, a mianowicie okresowi jego wzrostu **wszerz**, tworzenia **masowych** socjalistycznych partii robotniczych na gruncie poszczególnych państw narodowych.

Wyteżona praca w Międzynarodówce i bardziej jeszcze wyteżona praca teoretyczna podkopały ostatecznie zdrowie Marksa. Kontynuował on pracę nad ekonomią polityczną i zakończeniem „Kapitału“, zbierając mnóstwo nowych materiałów i studiując szereg języków (np. rosyjski), ale choroba nie pozwoliła mu dokończyć „Kapitału“.

2 grudnia 1881 r. umarła jego żona, 14 marca 1883 r. Marks cicho zasnął na wieki w swym fotelu. Pochowano go wraz z żoną i oddaną służącą, niemal członkiem rodziny, Heleną Demuth, na cmentarzu Highgate w Londynie.

## Nauka Marksa

Marksyzm — to system poglądów i nauki Marksa. Marks kontynuował i genialnie doprowadził do szczytu trzy główne prądy ideowe XIX w., należące do trzech najbardziej postępowych krajów ludzkości: klasyczną filozofię niemiecką, klasyczną angielską ekonomię polityczną i francuski socjalizm w związku z francuskimi teoriami rewolucyjnymi w ogóle. Uznawana nawet przez przeciwników Marksa, nadzwyczajna konsekwencja i jednolitość jego poglądów, przedstawiających w swym całości kształcie współczesny materializm i współczesny socjalizm naukowy, jako teorię i program ruchu robotniczego wszystkich cywilizowanych krajów świata — zmusza nas do poprzedzenia wykładu głównej treści marksizmu, a mianowicie nauki ekonomicznej Marksa, krótkim zarysem jego światopoglądu w ogóle.

### Materializm filozoficzny

Począwszy od lat 1844—45, gdy poglądy Marksa sformowały się, był on materialistą, w szczególności zwolennikiem L. Feuerbacha, upatrując i później jego słabe strony jedynie w niedostatecznej konsekwencji i wszechstronności jego materializmu. Światowo-histeryczne, „epokowe“ znaczenie Feuerbacha Marks widział właśnie w zdecydowanym zerwaniu z idealizmem Hegla i w głoszeniu materializmu, który już „w XVIII wieku szczególnie we Francji, był walką nie tylko przeciw istniejącym instytucjom politycznym, a jednocześnie przeciw religii i teologii, lecz i... przeciwko wszelkiej metafizyce“ (w sensie „pijanej spekulacji“ w odróżnieniu od „trzeźwej filozofii“) („Święta rodzina“ w „Spuściźnie literackiej“).

„Według Hegla — pisał Marks, — proces myślenia, który on przekształca nawet w samodzielny podmiot pod nazwą idei, jest demiurgiem (twórcą) rzeczywistości... Według mnie zaś, przeciwnie, ruch myśli — to nic innego, jak tylko ruch materii, przeniesiony do głowy ludzkiej i stworzony w niej”. („Kapitał”, t. I, przedmowa do 2 wydania).

W całkowitej zgodzie z tą materialistyczną filozofią i wykładając ją, Fr. Engels pisał w „Anti-Dühringu” (patrz): — Marks zaznajomił się z tym dziełem w rękopisie. —

...„Jedność świata polega nie na jego byciu, lecz na jego materialności, która jest dowiedziona przez długi i żmudny rozwój filozofii i przyrodoznawstwa... Ruch jest formą bytu materii, nigdy i nigdzie nie było i być nie może materii bez ruchu, ruchu bez materii. Jeśli zapytać... co to jest myślenie i poznanie, skąd się biorą, to zobaczymy, że są one produktami mózgu ludzkiego i że sam człowiek jest produktem przyrody, rozwijającym się w pewnym jej otoczeniu i wraz z nim. Wobec tego, rozumie się samo przez się, że produkty ludzkiego mózgu, będąc wszak w ostatniej instancji także produktami przyrody, nie przeczą pozostałej więzi przyrody, lecz odpowiadają jej”. „Hegel był idealistą, tj. dla niego myśli naszej głowy nie były, mniej lub bardziej abstrakcyjnym odbiciem (Abbilder, odzwierciedleniami, niekiedy Engels mówi o „kopiach”) rzeczywistych rzeczy i procesów, lecz odwrotnie, rzeczy i ich rozwój były dla Hegla odbiciem jakiejś idei istniejącej gdzieś przed powstaniem świata”.

W swoim dziele „Ludwik Feuerbach”, w którym Fr. Engels wykląda poglądy swoje i Marksa na filozofię Feuerbacha i które Engels oddał do druku, przeczytawszy uprzednio stary rękopis swój i Marksa z 1844 — 1845 r., traktujący o Heglu, Feuerbachu i materialistycznym pojmowaniu dziejów, Engels pisze:

„Wielkim podstawowym zagadnieniem każdej a zwłaszcza nowszej filozofii jest zagadnienie stosunku myślenia do bytu, ducha do przyrody... co poprzedza: duch przyrodę, czy przyroda ducha... zależnie od odpowiedzi na to pytanie podzielili się filozofowie na dwa wielkie obozy. Ci, którzy twierdzili, że duch istniał wpierw niż przyroda, którzy więc w ostatniej instancji, tak czy inaczej uznawali stworzenie świata... utworzyli obóz idealistyczny. Inni zaś, którzy za pierwotną uważali przyrodę należą do rozmaitych szkół materializmu”.

Wszelkie inne używanie pojęć (filozoficznego) idealizmu i materializmu wywołuje jedynie zamęt. Marks stanowczo odrzucał nie tylko idealizm, związany zawsze w ten czy inny sposób z religią, lecz i rozpowszechnione szczególnie w naszych czasach stanowisko Hume'a i Kanta, agnostycyzm, krytycyzm, pozytywizm w różnych

postaciach, uważając podobną filozofię za „reakcyjne“ ustępstwo na rzecz idealizmu, a w najlepszym wypadku za „wstydlive wpuszczanie przez tylne drzwi materializmu, wyrzuconego publicznie“. Patrz w tej kwestii, oprócz wyliczonych dzieł Engelsa i Marksa, list tego ostatniego do Engelsa z 12 grudnia 1866 r., w którym Marks zaznaczając „bardziej materialistyczne“, niż zwykle, wystąpienie znanego przyrodnika T. Huxley'a i jego przyznanie, że o ile „rzeczywiście obserwujemy i myślimy, nie możemy nigdy zejść z gruntu materializmu“, zarzuca mu „zostawienie furtki“ dla agnostycyzmu i humanizmu. W szczególności należy zaznaczyć pogląd Marksa na stosunek wolności do konieczności: „konieczność jest ślepa, póki nie jest uświadomiona. Wolność jest to uświadomienie sobie konieczności“, (Engels w „Anti-Dühringu“) = uznanie obiektywnej prawidłowości w przyrodzie i dialektycznej przemiany konieczności w wolność (narówni z przemianą nie poznanej lecz poznawalnej „rzeczy samej w sobie“ w „rzecz dla nas“ „istoty rzeczy“ w „zjawiska“). Marks i Engels uważali za zasadniczy brak „starego“ materializmu, nie wyłączając feuerbachowskiego, (a tym bardziej „wulgarnego“ materializmu Büchnera - Vogta - Moleschotta): 1) że ten materializm był „przeważnie mechaniczny“, nie uwzględniał najnowszego rozwoju chemii i biologii, (a obecnie należałoby jeszcze dodać: elektrycznej teorii materii); 2) że stary materializm był niehistoryczny, niedialektyczny (metafizyczny w sensie antydialektyki), nie przeprowadzał konsekwentnie i wszechstronnie punktu widzenia rozwoju; 3) że rozumieli oni „istotę człowieka“ abstrakcyjnie, a nie jako „całokształt“ wszystkich (określonych konkretnie — historycznie) „stosunków społecznych“ i dlatego tylko „tłumaczyli“ świat, gdy idzie o „zmienienie“ go, t. j. nie rozumieli znaczenia „rewolucyjnej, praktycznej działalności“.

### Dialektyka

Dialektykę heglowską, jako najbardziej wszechstronną, najbogatszą w treść i najgłębszą naukę o rozwoju, Marks i Engels uważali za największą zdobycz niemieckiej filozofii klasycznej. Wszelkie inne sformułowanie zasady rozwoju, ewolucji uważali za jednostronne, treściowo ubogie, wypaczające i kaleczące rzeczywisty przebieg rozwoju (wykazujący nieraz skoki, katastrofy, rewolucje) w przyrodzie i społeczeństwie.

„Marks i ja byliśmy bodaj czy nie jedynymi ludźmi, którzy postawili sobie za zadanie wyratowanie” (z pogromu idealizmu — włączając w to i heglizm) „świadomej dialektyki dla zastosowania jej do materialistycznego pojmowania przyrody i historii”. „Przyroda jest potwierdzeniem dialektyki i właśnie najnowsze przyrodoznawstwo wskazuje, że jest to potwierdzenie niezwykle bogate” (pisanie przed odkryciem radu, elektronów, przemiany pierwiastków itp.) „gromadzące codziennie mnóstwo materiału i dowodzące, że ostatecznie w przyrodzie wszystko się dzieje dialektycznie, a nie metafizycznie”.

„Wielka podstawowa myśl — pisze Engels — że nie powinniśmy ujmować świata jako kompleksu gotowych przedmiotów, lecz jako kompleks procesów w którym przedmioty, pozornie niezmiennie, podobnie jak i ich odbicia myślowe w naszych głowach, pojęcia, podlegają ciągłym zmianom, to powstają, to giną — ta wielka podstawowa myśl weszła od czasów Hegla w takim stopniu w powszechną świadomość, że bodaj nikt jej nie zakwestionuje w jej ogólnej formie. Lecz co innego jest uznawać ją w słowach, a co innego — stosować w każdym oddzielnym wypadku, w każdej danej dziedzinie badań”.

„Dla filozofii dialektycznej, nie ma nic raz na zawsze ustalonego, bezwzględnego, świętego. Na wszystkim i we wszystkim wykazuje ona cechy nieuniknionego przemijania i nic nie może ostać się przed nią, prócz nieprzerwanego procesu powstawania i zanikania, nieskończonego wznoszenia się od niższego ku wyższemu. Ona sama jest tylko prostym odbiciem tego procesu w myślącym mózgu”.

W ten sposób dialektyka, według Marksa, jest „nauką o ogólnych prawach ruchu zarówno zewnętrznego świata, jak i ludzkiego myślenia”.

Tę rewolucyjną stronę filozofii Hegla przejął i rozwinął Marks. Dialektyczny materializm „nie potrzebuje żadnej filozofii stojącej ponad innymi naukami”. Z dawnej filozofii pozostaje „nauka o myśleniu i jego prawach — formalna logika i dialektyka”. A dialektyka w pojęciu Marksa, zgodnie także z Heglem, zawiera w sobie to, co obecnie nazywają teorią poznania, gnoseologią, która także winna rozpatrywać swój przedmiot historycznie, badając i uogólniając powstanie i rozwój poznania, przejście od niewiedzy do poznania.

W naszych czasach idea rozwoju, ewolucji, weszła prawie całkowicie w społeczną świadomość, lecz innymi drogami, nie przez filozofię Hegla. Jednakże idea ta w tym sformułowaniu, które jej dali Marks i Engels, opierając się o Hegla, jest znacznie wszechstronniejsza, znacznie bogatsza w treść, niż pospolita idea ewolucji.

Rozwój, jak gdyby powtarzający przebyte już stopnie, lecz powtarzający je inaczej, na wyższej podstawie („negacja negacji“), rozwój, że tak powiem, po linii spiralnej, nie po linii prostej; — rozwój skokami, katastroficzny, rewolucyjny; — „przerywania stopniowości“; przechodzenia ilości w jakość; — wewnętrzne impulsy rozwojowe, udzielane przez sprzeczność, przez starcie różnych sił i tendencji, działających na dane ciało, czy to w granicach danego zjawiska, czy też wewnątrz danego społeczeństwa; — współzależność i jak najsłabsza, nierozzerwalna łączność **wszystkich** stron każdego zjawiska (przy czym historia odkrywa wciąż nowe i nowe strony), łączność, dająca jednolity, podlegający prawom, światowy proces ruchu, — oto niektóre rysy dialektyki, jako bogatszej w treść (niż zwykła) nauki o rozwoju. (Porównaj list Marksa do Engelsa z dnia 8 stycznia 1868 r. z kpinami z „drewnianych trychotomii“ Steina, których mieszanie z dialektyką materialistyczną jest nonsensem).

### Materialistyczne pojmowanie dziejów

Świadomość niekonsekwencji, niezakończoności, jednostronności dawnego materializmu doprowadziła Marksa do przekonania, o konieczności „uzgodnienia nauki o społeczeństwie z materialistyczną podstawą i przebudowania jej na tej podstawie“. Jeżeli materializm w ogóle tłumaczy świadomość przez byt a nie odwrotnie, to w zastosowaniu do życia społecznego ludzkości materializm wymagał wytłumaczenia świadomości **społecznej** przez byt **społeczny**. „Technologia, — mówił Marks („Kapitał“ t. I) ujawnia czynny stosunek człowieka do przyrody, bezpośredni proces wytwarzania jego życia, a wraz z tym i jego społecznych warunków życiowych i wpływających z nich wyobrażeń duchowych“. Wyczerpujące sformułowanie podstawowych zasad materializmu, zastosowanego do społeczeństwa ludzkiego i jego historii, dał Marks w przedmowie do pracy „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“ w następujących słowach:

„W społecznym wytwarzaniu swego życia, ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli, stosunki, — stosunki produkcji, — które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych.

Całokształt tych stosunków produkcyjnych tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa

prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz odwrotnie, byt społeczny ludzi określa ich świadomość. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcyjnymi, albo co jest tylko prawnym tego wyrazem, — ze stosunkami własności, w których łonie one się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zamieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Wraz ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. Przy rozpatrywaniu takich przewrotów należy zawsze odróżnić przewrót materialny w warunkach ekonomicznych produkcji, dający się stwierdzić ze ścisłością nauk przyrodniczych, od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych lub filozoficznych, krócej: od form ideologicznych, w jakich ludzie uświadamiają sobie ten konflikt i zwalczają go.

Podobnie jak nie można sądzić o poszczególnym człowieku na podstawie tego, co on sam o sobie myśli, tak też nie można sądzić o takiej epoce przewrotu na podstawie jej świadomości. Odwrotnie, świadomość tę należy wytłumaczyć jako wynikającą ze sprzeczności życia materialnego, z istniejącego konfliktu między społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcyjnymi". „W ogólnych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i współczesny, burżuazyjny — sposoby produkcji, jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej". (Por. krótkie sformułowanie Marksa w liście do Engelsa z 7 lipca 1866 r.: „Nasza teoria określenia organizacji pracy przez środki produkcji").

Odkrycie materialistycznego pojmowania dziejów, a raczej konsekwentne kontynuowanie, rozszerzenie materializmu na dziedzinę zjawisk społecznych usunęło dwa główne braki poprzednich teorii historycznych. Po pierwsze, w najlepszym razie rozpatrywały one tylko ideowe motywy działalności historycznej ludzi, nie badając tego, co wywołuje te motywy, nie pojmując obiektywnej prawidłowości w rozwoju systemu stosunków społecznych, nie dostrzegając korzeni tych stosunków w stopniu rozwoju materialnej produkcji; po drugie: poprzednie teorie nie obejmowały właśnie działań mas ludności, podczas gdy materializm dziejowy po raz pierwszy dał możliwość badania z przyrodniczo - historyczną ścisłością warunków społecznych życia mas i zmiany tych warunków. Przedmarksowska „socjologia“ i historiografia w **najlepszym** razie dawały nagromadzenie surowych faktów, zebranych fragmentarycznie, i obraz poszczególnych stron procesu historycznego. Marksizm wskazał drogę do wszechgarniającego, wszechstronnego badania procesu powstawa-



nia, rozwoju i upadku społeczno-ekonomicznych formacji, rozpatrując całokształt wszystkich sprzecznych tendencji, sprowadzając je do ściśle dających się ustalić warunków życia i produkcji różnych klas społeczeństwa, usuwając subiektywizm i dowolność w wyborze poszczególnych idei „przewodnych“, lub w ich interpretowaniu, obnażając **korzenie** wszystkich bez wyjątku idei i wszystkich różnorodnych tendencji w stanie materialnych sił wytwórczych. Ludzie sami tworzą swą historię, lecz co określa motywy ludzi, mianowicie mas ludzi, co wywołuje starcia sprzecznych idei i dążeń, jaki jest całokształt wszystkich tych starć całej masy społeczeństw ludzkich, jakie są obiektywne warunki wytwarzania materialnego życia, tworzące podstawę całej działalności historycznej ludzi, jakie jest prawo rozwoju tych warunków, — na wszystko to zwrócił uwagę Marks i wskazał drogę do naukowego badania historii, jako jednolitego procesu, prawidłowego w całej swej olbrzymiej różnorodności i sprzeczności.

### W a l k a  k l a s

Że dążenie jednych członków danego społeczeństwa są sprzeczne z dążeniami innych, że życie społeczne pełne jest sprzeczności, że historia ukazuje nam walkę między narodami i społeczeństwami, a także wewnątrz nich, a oprócz tego jeszcze kolejne następowanie po sobie okresów rewolucji i reakcji, pokoju i wojen, zastoju i szybkiego postępu, lub upadku — są to fakty powszechnie znane. Marksizm dał nić przewodnią, pozwalającą odkryć prawidłowość w tym pozornym labiryncie i chaosie, a mianowicie: teorię walki klas. Tylko zbadanie całokształtu dążeń wszystkich członków danego społeczeństwa, lub grupy społeczeństw, może doprowadzić do naukowego ustalenia wyniku tych dążeń. A źródłem tych sprzecznych dążeń jest różnica w położeniu i warunkach życia tych **klas**, na które rozpada się każde społeczeństwo.

„Historia wszelkiego dotychczasowego społeczeństwa — mówi Marks w „Manifestie Komunistycznym“ (za wyjątkiem historii pierwotnej gminy — dodaje Engels) — jest historią walk klasowych.

Wolny i niewolnik, patrycjusz i plebejusz, pan feudalny i chłop-poddany, majster cechowy i czeladnik, krótko mówiąc ciemniźciele i uciemnieni pozostawali w stałym do siebie przeciwieństwie, prowadzili nieustanną, to ukrytą, to jawną walkę, — walkę, która za każdym razem koń-

czyła się rewolucyjnym przekształceniem całego społeczeństwa, lub też wspólną zagładą walczących klas...

Wyrośnię z upadku społeczeństwa feudalnego nowoczesne społeczeństwo burżuazyjne nie zniósło przeciwieństw klasowych. Zastąpiło ono jedynie dawne klasy, dawne warunki ucisku, dawne formy walki przez nowe. Nasza epoka, epoka burżuazji, wyróżnia się jednakże tym, że uprościła przeciwieństwa klasowe. Całe społeczeństwo rozszczepia się coraz bardziej i bardziej na dwa wielkie, wrogie obozy, na dwie, wręcz przeciwstawne sobie klasy: burżuazję i proletariat".

Od czasów wielkiej rewolucji francuskiej historia Europy szczególnie pogładowo ujawniła w szeregu krajów to rzeczywiste podłoże wypadków, walkę klas. I już epoka restauracji we Francji wysunęła szereg historyków (Thierry, Guizot, Mignet, Thiers), którzy uogólniając to, co się działo, musieli uznać walkę klas za klucz do zrozumienia całej historii Francji. Najnowsza zaś epoka, epoka całkowitego zwycięstwa burżuazji, instytucji reprezentacyjnych, szerokiego (jeśli nie powszechnego) prawa wyborczego, taniej, idącej w masy, prasy-codzienniej itp., epoka potężnych i coraz szerszych związków robotników i związków przedsiębiorców itd. wskazała jeszcze wyraźniej (choć w bardzo niekiedy „jednostronnej“, „pokojowej“, „konstytucyjnej“ formie) na walkę klas, jako na motor wypadków. Następujący ustęp z „Manifestu Komunistycznego“ Marksa pokaże nam jakie wymagania stawiał Marks nauce społecznej odnośnie obiektywnej analizy położenia każdej klasy we współczesnym społeczeństwie w związku z analizą warunków rozwoju każdej klasy.

„Spośród wszystkich klas, które są dziś przeciwstawne burżuazji, jedynie proletariat jest klasą rzeczywiście rewolucyjną. Pozostałe klasy upadają i giną wraz z rozwojem wielkiego przemysłu; proletariat jest tego przemysłu nieodłącznym wytworem.

Stany średnie: drobny przemysłowiec, drobny kupiec, rzemieślnik, chłop — wszystkie one zwalczają burżuazję po to, by uchronić od zagłady swoje istnienie, jako stanów średnich. Są one zatem nie rewolucyjne, lecz konserwatywne. Więcej nawet, są reakcyjne, usiłują obrócić wstecz koło historii. O ile są rewolucyjne, to tylko w obliczu oczekującego je przejścia do szeregów proletariatu, to bronią nie swych obecnych, lecz swoich przyszłych interesów, to porzucają własny punkt widzenia, aby przyjąć punkt widzenia proletariatu”.

W szeregu dzieł historycznych (patrz Literaturę) Marks dał wspaniałe i głębokie wzory materialistycznej historiografii,

analizy położenia każdej poszczególnej klasy, a niekiedy różnych grup lub warstw wewnątrz klasy, pokazując naocznie, dlaczego i jak „każda walka klasowa jest walką polityczną“. Przytoczony przez nas urywek ilustruje, jaką skomplikowaną sieć stosunków społecznych i stopni **przejęciowych** od jednej klasy do drugiej, od przeszłości do przyszłości, analizuje Marks, aby ustalić całkowitą wypadkową rozwoju historycznego.

Najbardziej głębokim, wszechstronnym i szczegółowym potwierdzeniem i zastosowaniem teorii Marksa jest jego nauka ekonomiczna.

## Nauka ekonomiczna Marksa

„Ostatecznym celem mego dzieła — mówi Marks w przedmowie do „Kapitału“ — jest odkrycie ekonomicznego prawa ruchu współczesnego społeczeństwa“ t. j. społeczeństwa kapitalistycznego, burżuazyjnego. Badanie stosunków produkcyjnych danego, historycznie określonego, społeczeństwa w ich powstawaniu, rozwoju i upadku — taka jest treść nauki ekonomicznej Marksa. W społeczeństwie kapitalistycznym panuje produkcja **towarów** i dlatego analiza Marksa zaczyna się od analizy towaru.

### Wartość

Towar jest, po pierwsze, rzeczą, zaspakajającą jakąkolwiek potrzebę człowieka; po drugie, rzeczą, wymienianą na inną rzecz. Pożyteczność rzeczy czyni z niej **wartość użytkową**. Wartość wymienna (lub poprostu wartość) jest przede wszystkim stosunkiem, proporcją przy wymianie pewnej ilości wartości użytkowych jednego rodzaju na pewną ilość wartości użytkowych innego rodzaju. Doświadczenie codzienne pokazuje nam, że miliony i miliardy takich wymian przyrównują stale wszystkie i wszelkie, jak najbardziej różne i nie dające się ze sobą porównać, wartości użytkowe. Cóż wspólnego ze sobą mają te różne rzeczy, przyrównywane stale do siebie w określonym systemie stosunków społecznych? Wspólne między nimi jest to, że są **produktami pracy**. Wymieniając produkty, ludzie przyrównują do siebie najróżnorodniejsze rodzaje pracy. Produkcja towarów jest to system stosunków społecznych, przy którym poszczególni wytwórcy tworzą różnorodne produkty (społeczny podział pracy) i wszystkie te produkty są do siebie przyrów-

nywane przy wymianie. Tym wspólnym więc, co tkwi we wszystkich towarach, jest nie konkretna praca określonej gałęzi produkcji, nie praca jednego rodzaju, lecz **abstrakcyjna** praca ludzka, praca ludzka wogóle. Całkowita siła robocza danego społeczeństwa, wyrażona w sumie wartości wszystkich towarów, jest jedną i tą samą ludzką siłą roboczą: miliardy faktów wymiany dowodzą tego. A zatem każdy poszczególny towar wyraża tylko pewną część **społecznie niezbędnego** czasu pracy. Wielkość wartości jest określona przez ilość społecznie niezbędnej pracy, lub przez czas pracy, społecznie niezbędny dla wytworzenia danego towaru, danej wartości użytkowej.

„Przyrównując do siebie przy wymianie swe różnorodne produkty, ludzie przyrównują różne rodzaje swej pracy. Nie uświadamiają sobie tego, ale robią to”.

Wartość jest stosunkiem między dwiema osobami — jak powiedział pewien stary ekonomista; powinien był tylko dodać: stosunkiem zasłoniętym rzeczową powłoką. Tylko z punktu widzenia systemu społecznych stosunków produkcyjnych pewnej określonej społecznej formacji historycznej, przy tym stosunków, występujących w masowym, miliardy razy powtarzającym się zjawisku wymiany, można zrozumieć, co to jest wartość. „Jako wartości, towary są tylko określonymi ilościami zakrzepłego czasu pracy”. Po szczegółowym zanalizowaniu dwoistego charakteru pracy, ucieleśnionej w towarach, Marks przechodzi do analizy **formy wartości i pieniądzy**. Głównym zadaniem Marksa jest przy tym zbadanie pochodzenia pieniężnej formy wartości, zbadanie **historycznego procesu** rozwijania się wymiany, poczynając od poszczególnych przypadkowych jej aktów („prosta, pojedyncza lub przypadkowa forma wartości”: dana ilość jednego towaru wymienia się na daną ilość innego towaru) aż do ogólnej formy wartości, kiedy szereg różnych towarów wymieniany jest na jeden i ten sam określony towar, i do pieniężnej formy wartości, gdy tym określonym towarem, powszechnym ekwiwalentem, jest złoto. Będąc najwyższym produktem rozwoju wymiany i produkcji towarowej, pieniądze zacierają, ukrywają społeczny charakter prywatnych prac, społeczną więź, pomiędzy poszczególnymi wytwórcami, zjednoczonymi przez rynek. Marks poddaje niezwykle szczegółowej analizie rozmaite funkcje pieniądza, przy czym i tutaj

(jak w ogóle w pierwszych rozdziałach „Kapitału“) szczególnie ważne jest, aby zaznaczyć, że abstrakcyjna i wydająca się niekiedy czysto dedukcyjną, forma wykładu w rzeczywistości odtwarza olbrzymi materiał faktyczny z historii rozwoju wymiany i produkcji towarowej.

„Pieniądz wymaga pewnego stopnia rozwoju wymiany towarowej. Różne formy pieniądza, — zwykły ekwiwalent towarowy, środek obiegowy, środek płatniczy, skarb lub pieniądz światowy znamionują, zależnie od różnych rozmiarów stosowania tej lub innej funkcji, zależnie od względnej przewagi jednej z tych funkcji bardzo rozmaite stopnie rozwoju społecznego procesu produkcji” („Kapitał“, I).

### Wartość dodatkowa

Na pewnym stopniu rozwoju produkcji towarowej pieniądzu przekształcają się w kapitał. Formułą obrotu towarowego było — T — (towar) — P (pieniądz) — T (towar), t. j. sprzedaż jednego towaru dla zakupu innego. Ogólną formułą kapitału jest naodwrot P — T — P, t. j. kupno w celu sprzedaży (z zyskiem). Wartością dodatkową nazywa Marks — ten przyrost pierwotnej wartości pieniędzy, puszczanych w obrót. Fakt tego „przyrostu“ pieniędzy w kapitalistycznym obrocie jest powszechnie znany. Właśnie ten „przyrost“ przekształca pieniądz w **kapitał**, jako szczególny, historycznie określony, społeczny stosunek produkcji. Wartość dodatkowa nie może powstać z obrotu towarowego, gdyż obrót ten zna tylko wymianę ekwiwalentów, nie może powstać z nadwyżki ceny, gdyż wzajemne straty i zyski nabywców i sprzedawców zrównoważyłyby się, a idzie właśnie o masowe, przeciętne, społeczne zjawisko, nie zaś o indywidualne. Ażeby otrzymać wartość dodatkową, „posiadacz pieniędzy musi znaleźć na rynku taki towar, którego sama wartość użytkowa posiadałaby tę oryginalną właściwość, że byłaby źródłem wartości“, taki towar, którego proces konsumpcji byłby jednocześnie procesem tworzenia wartości. I taki towar istnieje. Jest to siła robocza człowieka. Konsumpcja jej — to praca, a praca tworzy wartość. Posiadacz pieniędzy kupuje siłę roboczą według jej wartości, określanej podobnie jak wartość każdego innego towaru, społecznie niezbędnym czasem pracy, niezbędnym dla jej wytworzenia (t. j. wartością utrzymania robotnika i jego rodziny). Kupiwszy siłę roboczą, posiadacz pieniędzy ma prawo zużytkować ją, tj. zmusić ją do pracy

przez cały dzień, powiedzmy przez 12 godzin. Tymczasem robotnik w ciągu 6 godzin („niezbędny“ czas pracy) stwarza produkt, pokrywający jego utrzymanie, a w ciągu następnych 6 godzin („dodatkowy“ czas pracy) stwarza nieopłacony przez kapitalistę produkt „dodatkowy“, czyli wartość dodatkową. Zatem w kapitale, z punktu widzenia procesu produkcji, należy rozróżnić dwie części: kapitał stały, wydatkowany na środki produkcji (maszyny, narzędzia pracy, surowiec itd.) wartość jego (od razu lub częściami) przechodzi bez zmiany na gotowy produkt — i kapitał zmienny, wydatkowany na siłę roboczą. Wartość tego kapitału nie pozostaje niezmienną, lecz wzrasta w procesie pracy, stwarzając wartość dodatkową. Dlatego dla wyrażenia stopnia wyzysku siły roboczej przez kapitał należy porównywać wartość dodatkową nie z całym kapitałem, lecz tylko z kapitałem zmiennym. Stopa wartości dodatkowej, jak nazywa Marks ten stosunek, wyniesie np. w naszym przykładzie 6/6, tj. 100%.

Historyczną przesłankę powstania kapitału stanowi po pierwsze, nagromadzenie pewnej sumy pieniężnej w rękach poszczególnych osób przy względnie wysokim poziomie rozwoju produkcji towarowej w ogóle i po drugie, istnienie „wolnego“ w dwojakim sensie robotnika, wolnego od wszelkich więzów czy ograniczeń sprzedaży siły roboczej i wolnego od ziemi i w ogóle od środków produkcji, robotnika nie posiadającego własnego gospodarstwa, „proletariusza“, którego jedynym źródłem egzystencji jest sprzedaż swej siły roboczej.

Zwiększenie wartości dodatkowej możliwe jest drogą dwóch zasadniczych metod: przez przedłużenie dnia pracy („absolutna wartość dodatkowa“) i przez skrócenie niezbędnego dnia pracy („względna wartość dodatkowa“). Analizując pierwszą metodę Marks rozwija potężny obraz walki klasy robotniczej o skrócenie dnia roboczego i ingerencji władzy państwowej w kierunku przedłużenia dnia pracy (XIV — XVII stulecia) i skrócenia go (ustawodawstwo fabryczne XIX wieku). Od czasu ukazania się „Kapitału“ historia ruchu robotniczego wszystkich cywilizowanych krajów świata dała wiele tysięcy nowych faktów, ilustrujących ten obraz.

Analizując wytwarzanie względnej wartości dodatkowej, Marks bada trzy zasadnicze stadia historyczne podniesienia wydajności pracy przez kapitalizm: 1) prostą kooperację, 2) podział pracy i manufak-

ture, 3) maszyny i wielki przemysł. Jak głęboko Marks odstąpił tu zasadnicze, typowe rysy rozwoju kapitalizmu, widać między innymi z tego, że badanie rosyjskiego tak zwanego „chałupniczego“ („kustarnego“) przemysłu, daje bardzo bogaty materiał dla ilustracji dwóch pierwszych z wymienionych trzech stadiów. A rewolucjonizujące działanie wielkiego przemysłu maszynowego, opisane przez Marksa w 1867 roku, ujawniło się w ciągu pół wieku, który upłynął od tego czasu, w całym szeregu „nowych“ krajów (Rosja, Japonia i inne).

Dalej w najwyższym stopniu ważną i nową rzeczą jest u Marksa analiza **akumulacji kapitału**, tj. przekształcenia części wartości dodatkowej w kapitał, zużycia jej nie na potrzeby osobiste lub zachcianki kapitalistów, lecz na nową produkcję. Marks wykazał błąd całej poprzedniej klasycznej ekonomii politycznej (poczynając od Adama Smitha), która sądziła, że cała wartość dodatkowa, zamieniana w kapitał, idzie na kapitał zmienny. W rzeczywistości zaś rozpada się ona na **środki produkcji** plus kapitał zmienny. Olbrzymie znaczenie w procesie rozwoju kapitalizmu i przekształcenia go w socjalizm posiada szybszy wzrost udziału kapitału stałego (w ogólnej sumie kapitału), w porównaniu z udziałem kapitału zmiennego.

Akumulacja kapitału, przyspieszając wypieranie robotników przez maszynę, stwarzając na jednym biegunie bogactwo, na drugim nędzę, rodzi zarazem tak zwaną „rezerwową armię robotniczą“, „względny nadmiar“ robotników, czyli „kapitalistyczne przeludnienie“, przybierające nadzwyczaj różnorodne formy i dające możność kapitałowi nader szybko rozszerzać produkcję. Możliwość ta w związku z kredytem i nagromadzeniem kapitału w postaci środków produkcji, daje między innymi klucz do zrozumienia **kryzysów** nadprodukcji, które periodycznie następowały po sobie w krajach kapitalistycznych z początku przeciętnie co 10 lat, później zaś w dłuższych i mniej określonych odstępach czasu. Od nagromadzenia kapitału na podstawie kapitalizmu należy odróżniać tak zwaną akumulację pierwotną: odrywanie przemocą robotnika od środków produkcji, rugowanie chłopów z ziemi, kradzież ziem gminnych, system kolonii i długów państwowych, ceł ochronnych itd. „Akumulacja pierwotna“ stwarza na jednym biegunie „wolnego“ proletariusza, na drugim posiadacza pieniędzy, kapitalistę.

„**Historyczną tendencję kapitalistycznej akumulacji**“ Marks charakteryzuje następującymi słynnymi słowami:

„Wywłaszczenie bezpośrednich wytwórców zostaje dokonane z najbezwzględniejszym wandalizmem i pod naciskiem najbardziej haniebnych, najbardziej brudnych i w swej małostkowości ohydnych namiętności. Własność prywatna, zdobyta własną pracą (chłopa i rzemieślnika), oparta, że tak powiem, na zrastaniu każdej niezależnej, pracującej jednostki z jej narzędziami i środkami pracy, zostaje wyrugowana przez kapitalistyczną własność prywatną, opartą na wyzysku cudzej, lecz formalnie wolnej siły roboczej... Obecnie wywłaszczeniu podlega już nie gospodarczo samodzielny robotnik, lecz kapitalista, wyzyskujący wielu robotników. To wywłaszczenie dokonywa się przez grę immanentnych praw samej produkcji kapitalistycznej, przez centralizację kapitałów. Jeden kapitalista zabija wielu kapitalistów. Ręka w rękę z tą centralizacją, czyli wywłaszczeniem wielu kapitalistów przez nielicznych, rozwija się kooperatywna forma procesu pracy w coraz szerszych i większych rozmiarach, świadome techniczne stosowanie wiedzy, planowa eksploatacja ziemi, przekształcenie środków pracy w takie środki pracy, które nadają się jedynie do zbiorowego użytku, oszczędzanie wszelkich środków produkcji przez stosowanie ich, jako środków kombinowanej, społecznej pracy, wplatanie wszystkich narodów w sieć rynku światowego, a przez to i międzynarodowy charakter kapitalistycznego reżymu. Wraz ze stale zmniejszającą się liczbą magnatów kapitału, którzy uzurpują i monopolizują wszelkie korzyści tego procesu przemian, wzrasta masa nędzy, ucisku, niewoli, zwyrodnienia, wyzysku, ale zarazem wzbudzenie klasy robotniczej, szkolonej, jednoczonej i organizowanej przez sam mechanizm kapitalistycznego procesu produkcji. Monopol kapitału staje się pętami dla tego sposobu produkcji, który rozkwitł wraz z nim i za jego panowania. Centralizacja środków produkcji i uspołecznienie pracy osiągają punkt, w którym nie dają się już pogodzić ze swą kapitalistyczną powłoką. Zostaje ona rozsadzona. Bije ostatnia godzina prywatnej własności kapitalistycznej. Wywłaszczyciele zostają wywłaszczeni”. („Kapitał”, I).

W najwyższym stopniu ważna i nowa jest dalej dana przez Marksa w drugim tomie „Kapitału” analiza reprodukcji kapitału społecznego, wziętego jako całość. I tutaj Marks rozważa zjawisko nie indywidualne, lecz masowe, nie drobną cząstkę ekonomii społeczeństwa, lecz całą tę ekonomię w jej całości. Poprawiając wskazany wyżej błąd klasyków, Marks dzieli całą produkcję społeczną na dwa wielkie działy: I. produkcja środków produkcji i II. produkcja przedmiotów spożycia i szczegółowo rozpatruje na zaczerpniętych przez siebie przykładach liczbowych obrót całego kapitału społecznego w całości, zarówno przy produkcji w rozmiarach poprzednich jak i przy akumulacji. W III tomie „Kapitału” rozwiązane jest zagadnienie powstawania przeciętnej stopy zysku na zasadzie prawa wartości. Wielkim



krokiem naprzód nauki ekonomicznej, w osobie Marksa, jest to, że Marks przeprowadza swą analizę z punktu widzenia masowych zjawisk ekonomicznych, całokształtu gospodarstwa społecznego, a nie z punktu widzenia poszczególnych przypadków lub zewnętrznej strony konkurencji do czego ogranicza się często wulgarna ekonomia polityczna lub współczesna „teoria użyteczności krańcowej“. Naprzód Marks analizuje pochodzenie wartości dodatkowej, a następnie już przechodzi do jej podziału na zysk, procent i rentę gruntową. Zysk jest to stosunek wartości dodatkowej do całego włożonego w przedsiębiorstwo kapitału. Kapitał „o wysokim składzie organicznym“ (tj. z przewagą kapitału stałego nad zmiennym w rozmiarach przewyższających społecznie przeciętny poziom) daje stopę zysku niższą od przeciętnej. Kapitał „o niskim składzie organicznym“ — wyższą od przeciętnej. Konkurencja pomiędzy kapitałami, swobodne przechodzenie ich z jednej gałęzi do drugiej sprowadzi w obu wypadkach stopę zysku do przeciętnej. Suma wartości wszystkich towarów danego społeczeństwa pokrywa się z sumą cen towarów, lecz w poszczególnych przedsiębiorstwach i w poszczególnych gałęziach produkcji towary pod wpływem konkurencji sprzedawane są nie według ich wartości, lecz według **cen produkcji** (lub cen produkcyjnych), które równają się włożonemu kapitałowi plus przeciętny zysk.

W ten sposób powszechnie znany i bezsporny fakt odbiegania cen od wartości i równości zysku został całkowicie objaśniony przez Marksa na zasadzie prawa wartości, bowiem sumą wartości wszystkich towarów pokrywa się z sumą cen. Lecz sprowadzenie wartości (społecznej) do cen (indywidualnych) odbywa się nie w sposób prosty, bezpośredni, lecz bardzo skomplikowany; jest rzeczą naturalną, że w społeczeństwie rozproszonych producentów towarowych, związanych li tylko przez rynek, prawidłowość nie może ujawnić się inaczej, jak w przeciętnej, społecznej, masowej prawidłowości, przy czym indywidualne odchylenia w tę lub inną stronę znoszą się wzajemnie.

Zwiększenie wydajności pracy oznacza szybszy wzrost kapitału stałego w porównaniu ze zmiennym. A ponieważ wartość dodatkowa jest funkcją tylko kapitału zmiennego, to zrozumiałe, że stopa zysku (stosunek wartości dodatkowej do całego kapitału, a nie do jego zmiennej tylko części) posiada tendencję zniżkową. Marks szczegółowo analizuje tę tendencję i szereg osłaniających ją lub przeciwdziałających jej okoliczności. Nie zatrzymując się na streszczeniu niezwykle

ciekawych rozdziałów tomu III, poświęconych kapitałowi lichwiarskiemu, handlowemu i pieniężnemu, przejdziemy do rzeczy najgłówniejszej: do teorii **renty gruntowej**. Ponieważ powierzchnia ziemi w krajach kapitalistycznych, całkowicie zajęta przez poszczególnych właścicieli, jest ograniczona, przeto cena wytwarzania produktów rolnych określa się kosztami produkcji nie na gruntach przeciętnych, lecz na najgorszych i nie przy przeciętnych, lecz przy najgorszych warunkach dostarczania produktu na rynek. Różnica pomiędzy tą ceną, a ceną produkcji na lepszych gruntach (lub w lepszych warunkach) daje rentę różniczkową lub **dyferencjalną**. Analizując ją szczegółowo, pokazując jej powstawanie przy różnej urodzajności oddzielnych części gruntu, przy różnych rozmiarach kapitału włożonego w ziemię, Marks całkowicie ujawnił (patrz także „Teorie wartości dodatkowej“, gdzie na szczególną uwagę zasługuje krytyka Rodbertusa) błąd Ricarda, jakoby renta różniczkowa powstawała tylko przy kolejnym przechodzeniu od gruntów lepszych do gorszych. Przeciwnie, bywają i przejścia odwrotne, bywa przekształcenie jednej kategorii gruntów w inne (wskutek postępu techniki rolniczej, wzrostu miast itp.) i głębokim błędem, zwalaniem braków, ograniczoności i sprzeczności kapitalizmu na przyrodę jest osławione „prawo zmniejszającej się urodzajności gruntu“. Następnie równość zysku we wszystkich gałęziach przemysłu i gospodarstwa narodowego w ogóle zakłada całkowitą wolność konkurencji, wolność przenoszenia się kapitału z jednej gałęzi do drugiej. Tymczasem własność prywatna na ziemię stwarza monopol, przeszkodę dla tego swobodnego przenoszenia się. Wskutek tego monopolu produkty rolnictwa, które wyróżnia się niższym składem kapitału, a więc indywidualnie wyższą stopą zysku, nie wchodzi w całkowicie wolny proces wyrównywania stopy zysku; właściciel ziemi, jako monopolista, uzyskuje możliwość utrzymania ceny powyżej przeciętnej, a ta cena monopolowa rodzi **rentę absolutną**. Renty różniczkowej nie można znieść przy istnieniu kapitalizmu, absolutną zaś **można** — np. przy nacjonalizacji ziemi, przy przejściu jej na własność państwa. Takie przejście oznaczałoby poderwanie monopolu właścicieli prywatnych, oznaczałoby konsekwentniejsze, pełniejsze przeprowadzenie wolności konkurencji w rolnictwie. I dlatego radykalni burżua, jak zaznacza Marks, występowali niejednokrotnie w historii z tym postępowym burżuazyjnym żądaniem nacjonalizacji ziemi, które jednak odstrasza większość burżuazji, bowiem zbyt blisko „zahacza“

o jeszcze inny, w naszych czasach szczególnie ważny i „czuły“ monopol: monopol środków produkcji w ogóle. (Nadzwyczaj popularnie, zwięźle i jasno wyłożył sam Marks swą teorię przeciętnego zysku od kapitału i absolutnej renty gruntowej, w liście do Engelsa z 2 sierpnia 1862 roku. Patrz „Korespondencja“, t. III, str. 77 — 81. Porównaj także list z 9 sierpnia 1862 r., tamże str. 86 — 87). Dla historii renty gruntowej ważne jest także wskazać na analizę Marksa, w której pokazuje on przekształcenie renty odrobkowej, (gdy chłop swą pracę na ziemi obszarnika stwarza produkt dodatkowy) w rentę produktową czyli w naturze (chłop na swej ziemi wytwarza produkt dodatkowy, oddając go obszarnikowi pod naciskiem „przymusu pozaekonomicznego“), następnie w rentę pieniężną (ta sama renta w naturze, wskutek rozwoju produkcji towarowej, przekształcona w pieniądź, „obrok“ starej Rusi) i w końcu w rentę kapitalistyczną, gdy na miejsce chłopu zjawia się przedsiębiorca rolny, uprawiający rolę przy pomocy pracy najemnej. W związku z tą analizą „genezy kapitalistycznej renty gruntowej“ należy zaznaczyć szereg subtelnych (i szczególnie ważnych) dla krajów zacofanych, jak Rosja) myśli Marksa o ewolucji kapitalizmu w rolnictwie.

„Przemianie renty naturalnej w pieniężną nie tylko musi towarzyszyć, lecz nawet poprzedza ją tworzenie się klasy pozbawionych własności wyrobników, najmujących się za pieniądze. W okresie powstawania tej klasy, kiedy pojawia się ona tylko sporadycznie, u zamożniejszych chłopów, obowiązywałych do składania daniny, rozwija się z natury rzeczy zwyczaj wyzyskiwania na swój rachunek wiejskich robotników najemnych, — zupełnie jak w czasach feudalnych zamożni chłopcy pańszczyźniani sami z kolei mieli swoich pańszczyźnianych poddanych. Chłopi ci w ten sposób uzyskują stopniowo możność gromadzenia pewnego majątku i przemieniania się w przyszłych kapitalistów. Tak więc wśród starych właścicieli ziemi, prowadzących samodzielne gospodarstwo, powstaje rozsądnik dzierżawców kapitalistycznych, których rozwój jest uwarunkowany przez ogólny rozwój produkcji kapitalistycznej poza gospodarką rolną“, („Kapitał“, III<sup>2</sup>, 332)<sup>1</sup>.

„Wywłaszczenie i rugowanie ze wsi części ludności wiejskiej nie tylko „uwalnia“ dla kapitału przemysłowego robotników, ich środki do życia i ich narzędzia pracy, lecz stwarza także rynek wewnętrzny“. („Kapitał“, I<sup>2</sup>, 778)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cyfra „III<sup>2</sup>“ tutaj i na następnych stronach oznacza powołanie się na drugą część III tomu „Kapitału“. Red.

<sup>2</sup> Cyfra „I<sup>2</sup>“ tutaj i na następnych stronach oznacza powołanie się na 2-ie niemieckie wydanie I tomu „Kapitału“. Red.

Zubożenie i zrujnowanie ludności wiejskiej tworzy z kolei robotniczą armię rezerwową dla kapitału. W każdym kraju kapitalistycznym część ludności wiejskiej

„znajduje się dlatego stale w stanie przejściowym ku przemianie w ludność miejską czyli rękodzielniczą (tj. nie rolniczą). To źródło względnego przeludnienia płynie stale... Robotnika wiejskiego sprowadza się do najniższego poziomu płacy zarobkowej i stoi on zawsze jedną nogą w bagnie pauperyzmu”. („Kapitał”, I<sup>2</sup>, 668).

Własność prywatna chłopca na ziemię przezeń uprawianą jest podstawą drobnej produkcji i warunkiem jej rozkwitu, osiągnięcia przez nią klasycznej formy. Lecz ta drobna produkcja da się pogodzić tylko z ciasnymi, prymitywnymi ramami produkcji i społeczeństwa. Przy kapitalizmie

„wyzysk chłopów różni się tylko formą od wyzysku przemysłowego proletariatu. Wyzyskiwacz jest ten sam — kapitał. Poszczególni kapitaliści wyzyskują poszczególnych chłopów za pomocą hipotek i lichwiarstwa; klasa kapitalistów wyzyskuje klasę chłopów za pomocą podatków państwowych”. „Parcela (drobny skrawek ziemi) chłopca jest tylko pretekstem, pozwalającym kapitaliście ciągnąć z ziemi zysk, procenty i rentę, przy czym sam właściciel ziemi musi już sobie własnymi siłami wydostawać swą płacę zarobkową”. („Walki klasowe we Francji”).

Zwykle chłop oddaje społeczeństwu kapitalistycznemu, t. j. klasie kapitalistów, nawet część płacy, staczając się „do poziomu irlandzkiego dzierżawcy — pod postacią właściciela prywatnego”. („Walki klasowe we Francji”). Na czym polega „jedna z przyczyn, że w krajach o przeważającej drobnej własności chłopskiej cena zboża jest niższa, niż w krajach o kapitalistycznym systemie produkcji”? („Kapitał” III<sup>2</sup>, str. 340). Na tym, że chłop oddaje darmo społeczeństwu (tj. klasie kapitalistów) część produktu dodatkowego.

„A więc ta niska cena (zboża i innych produktów rolnych) jest skutkiem ubóstwa wytwórców, lecz w żadnym wypadku nie jest rezultatem wydajności ich pracy”. („Kapitał”, III<sup>2</sup>, 340).

Drobna własność rolna, ta normalna forma drobnej produkcji jest degradowana, niweczona, ginie przy kapitalizmie.

„Drobna własność rolna z istoty swej wyklucza: rozwój społecznych sił wytwórczych pracy, społeczne formy pracy, społeczną koncentrację kapitałów, hodowlę bydła na wielką skalę, stosowanie nauki w coraz wyższym stopniu.

Lichwiarstwo i system podatkowy nieuchronnie prowadzą wszędzie do jej zubożenia. Użycie kapitału na kupno ziemi odciąga ten kapitał od kultury rolnej. Rozdrabnianie bez końca środków produkcji i odosobnienie samych wytwórców". (Spółdzielnie, t. j. zrzeszenia drobnych chłopów, grając nadzwyczaj postępową rolę burżuazyjną, osłabiają tylko tę tendencję, lecz nie usuwają jej; nie należy także zapominać, że te spółdzielnie dają dużo zamożnym chłopom i bardzo mało, prawie nic, masie biedoty, a następnie same zrzeszenia stają się wyzyskiwaczami pracy najemnej) „Olbrymie marnotrawstwo siły ludzkiej. Postępujące pogorszenie warunków produkcji i podrożenie środków produkcji jest prawem drobnej własności”.

Kapitalizm w rolnictwie tak samo, jak i w przemyśle, przekształca proces produkcji jedynie za cenę „martyrologii wytwórców”.

„Rozproszenie robotników wiejskich na wielkich przestrzeniach łamie zarazem ich siłę oporu, podczas gdy skupienie robotników miejskich wzmacnia ją. We współczesnym kapitalistycznym rolnictwie, podobnie jak we współczesnym przemyśle wzmoczenie siły wytwórczej i wzmoczone uruchomienie pracy okupowane są wyniszczeniem i zrujnowaniem samej siły roboczej. Prócz tego każdy postęp kapitalistycznego rolnictwa jest nie tylko postępem w sztuce grabienia robotnika, lecz również w sztuce grabienia ziemi...”

Produkcja kapitalistyczna rozwija więc technikę różnych procesów produkcji i ich łączenie w całość społeczną tylko w ten sposób, że wyniszcza zarazem same źródła wszelkiego bogactwa: ziemię i robotnika". („Kapitał”, t. I, koniec rozdziału XIII).

## Socjalizm

Z poprzedniego widać, że nieuchronność przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne Marks wyprowadza całkowicie i wyłącznie z ekonomicznego prawa ruchu współczesnego społeczeństwa. Uspołecznienie pracy, idące w tysiącach form coraz szybciej naprzód i występujące — w ciągu tej połowy stulecia, która upłynęła od śmierci Marksa, — szczególnie wyraźnie we wzroście wielkiej produkcji, karteli, syndykatów i trustów kapitalistów, a także w olbrzymim wzroście rozmiarów i potęgi kapitału finansowego, — oto główna materialna podstawa nieuniknionego nadejścia socjalizmu. Intelktualnym i moralnym motorem, fizycznym wykonawcą tego przekształcenia jest wychowywany przez sam kapitalizm proletariatus. Jego walka z burżuazją, występując w różnych i coraz bogatszych w treść formach, nieuchronnie staje się walką

polityczną, zmierzającą do zdobycia władzy politycznej przez proletariát („dyktatura proletariatu“). Uspołecznienie produkcji musi doprowadzić do przejścia środków produkcji na własność społeczeństwa, do „wywłaszczenia wywłaszczycieli“. Ogromne podniesienie wydajności pracy, skrócenie dnia roboczego, zastąpienie resztek, ruin drobnej, prymitywnej, rozdrobnionej produkcji przez udoskonaloną pracę zbiorową — oto bezpośrednie następstwa takiego przejścia. Kapitalizm ostatecznie zrywa łączność rolnictwa z przemysłem, lecz jednocześnie przez swój wyższy rozwój przygotowuje nowe elementy tej łączności, połączenie przemysłu z rolnictwem na gruncie świadomego stosowania nauki i kombinacji pracy zbiorowej, nowego rozmieszczenia ludzkości (ze zniweczeniem zarówno zapadłych kątów wiejskich, oderwania od świata, zdziczenia, jak i mienaturalnego skupienia olbrzymich mas w wielkich miastach). Nowa forma rodziny, nowe warunki położenia kobiety i wychowania dorastających pokoleń są przygotowywane przez wyższe formy współczesnego kapitalizmu: praca kobieca i dziecięca, rozkład patriarchalnej rodziny przez kapitalizm nieuniknienie przybierają w dzisiejszym społeczeństwie najstraszniejsze, katastrofalne i ohydne formy. Lecz tym niemniej

„wielki przemysł, który kobietom oraz młodzieży i dzieciom płci obojga wyznacza, poza sferą życia domowego, decydującą rolę w społecznie zorganizowanym procesie produkcji, stwarza w ten sposób nowe podłoże gospodarcze dla wyższej formy rodziny i stosunku między płciami. Byłoby oczywiście równą nedorzecznością uważać germańsko-chrześcijańską formę rodziny za obsolutną, jak uważać za nią formę starożytną lub staro-grecką, lub wschodnią, które to formy są zresztą kolejnymi ogniwami rozwoju dziejowego. Jest rzeczą nie mniej oczywistą, że tworzenie zbiorowego personelu pracy z jednostek różnej płci i różnego wieku, choć w swej żywiołowej, brutalnej, kapitalistycznej formie, gdzie robotnik istnieje dla procesu produkcji, a nie proces produkcji dla robotnika, jest niewątpliwie rozsądnikiem zepsucia i niewolnictwa, to jednak w odpowiednich warunkach musi, przeciwnie, stać się podstawą dalszego rozwoju człowieka“. („Kapitał“, I, koniec 13 rozdziału).

System fabryczny pokazuje nam „załączki wychowania przyszłości, które dla wszystkich dzieci powyżej pewnego wieku połączy pracę wytwórczą z nauką i gimnastyką, nie tylko jako metodę powiększenia produkcji społecznej, lecz jako jedyną metodę wytworzenia wszechstronnie rozwiniętych ludzi“ (tamże). Na tym samym

gruncie historycznym, nie tylko w sensie objaśniania przeszłości, lecz i w sensie nieustraszonego przewidywania przyszłości i śmiałej działalności praktycznej, skierowanej ku jej urzeczywistnieniu, stawia socjalizm Marksa i zagadnienia narodowości i państwa. Narody są nieuniknionym produktem i nieuniknioną formą burżuazyjnej epoki rozwoju społecznego. I klasa robotnicza nie mogła okrzepnąć, zmężyć, uformować się, nie „urządzając się w granicach narodu“, nie będąc „narodową“ („choć zupełnie nie w tym sensie, jak to rozumie burżuazja“). Lecz rozwój kapitalizmu coraz bardziej łamie przegrody narodowe, znosi narodowe odosobnienie, stawia na miejsce antagonizmów narodowych — klasowe. W rozwiniętych krajach kapitalistycznych całkowitą prawdą jest przeto, że „robotnicy nie mają ojczyzny“ i że „zjednoczenie wysiłków“ robotników przynajmniej krajów cywilizowanych „jest jednym z pierwszych warunków wyzwolenia proletariatu“ („Manifest Komunistyczny“). Państwo, ta zorganizowana przemoc, musiało nieuchronnie powstać na pewnym szczeblu rozwoju społeczeństwa, gdy społeczeństwo rozszarpało się na niedające się pogodzić klasy i kiedy nie mogłoby istnieć bez „władzy“, stojącej jakby ponad społeczeństwem i do pewnego stopnia od niego wyodrębnionej. Powstając pośród sprzeczności klasowych, państwo staje się

„państwem najsilniejszej, ekonomicznie panującej klasy, która przy jego pomocy staje się także klasą panującą politycznie i tą drogą osiąga nowe środki ujarznienia i wyzysku klasy uciskanej. Tak więc państwo strożym było przede wszystkim państwem właścicieli niewolników dla utrzymania w uległości niewolników, państwo feudalne — organem szlachty dla utrzymania w uległości chłopów pańszczyźnianych, a współczesne państwo parlamentarne jest narzędziem wyzysku robotników najemnych przez kapitalistów“. (Engels w „Pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa“, gdzie wyklada poglądy swoje i Marksa).

Nawet najswobodniejsza i najbardziej postępową formą państwa burżuazyjnego, republika demokratyczna, wcale nie usuwa tego faktu, tylko zmienia jego formę (związek rządu z gieldą, sprzedajność — bezpośrednia i pośrednia — urzędników i prasy itd.). Socjalizm, prowadząc ku zniesieniu klas, tym samym prowadzi i ku zniesieniu państwa.

„Pierwszy akt — pisze Engels w „Anti-Dühring“ — przy którym państwo występuje rzeczywiście jako przedstawiciel całego społeczeństwa —

wywłaszczenie środków produkcji na rzecz całego społeczeństwa, — będzie jednocześnie jego ostatnim samodzielnym aktem, jako państwa. Wkraczenie władzy państwowej w stosunki społeczne będzie się stawało zbyt ciężkie w jednej dziedzinie za drugą i ustanie samo przez się. Rządzenie ludźmi ustąpi miejsca zarządzaniu rzeczami i kierowaniu procesami produkcji. Państwo nie zostaje „zniesione”, ono „obumiera”.

„Społeczeństwo, które zorganizuje produkcję na podstawie wolnych i równych zrzeczeń wytwórców, postawi maszynę państwową tam, gdzie będzie wówczas dla niej właściwe miejsce: do muzeum starożytności, obok wrzeciona i toporu brązowego”. (Engels, w „Pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa”).

Wreszcie, w kwestii stosunku socjalizmu Marksa do drobnego chłopstwa, które pozostanie w epoce wywłaszczenia wywłaszczy-cieli, koniecznie należy wskazać na oświadczenie Engelsa, wyrażającego myśli Marksa:

„Gdy obejmiemy władzę państwową, ani na myśl nam nie przyjdzie, by gwałtem wywłaszczyć drobnych chłopów (czy to z wynagrodzeniem, czy bez), jak będziemy musieli to uczynić z wielkimi właścicielami ziemskimi. Nasze zadanie w stosunku do drobnych chłopów będzie polegało przede wszystkim na tym, ażeby ich prywatną produkcję i prywatną własność przekształcić w zrzeczoną, ale nie przemocą, lecz przy pomocy przykładu i ofiarowania w tym celu społecznej pomocy. I wówczas rozumie się, będziemy mieli dość środków, ażeby udowodnić chłopu wszystkie **korzyści** takiego przejścia, korzyści, które już obecnie powinny być mu wyjaśnione”. (Engels: „O kwestii rolnej na Zachodzie”, wyd. przez Aleksiejewę, str. 17, ros. tłum. z błędami. Oryginał w „Neue Zeit”<sup>1</sup>).

### Taktyka walki klasowej proletariatu

Po wykazaniu już w latach 1844—1845 jednego z zasadniczych braków starego materializmu, polegającego na tym, że materializm ten nie umiał pojąć warunków i ocenić znaczenia praktycznej działalności rewolucyjnej, Marks w ciągu całego swego życia, narówni z pracami teoretycznymi, poświęcał niesłabnącą uwagę zagadnieniom taktyki walki klasowej proletariatu. Olbrzymi materiał dają w tym względzie **wszystkie** dzieła Marksa, a w szczególności wydana w 1913 r. czterotomowa jego korespondencja z Engelsem. Daleko jeszcze do całkowitego zgromadzenia, uporządkowania, zbadania i opracowania tego materiału. Dlatego musimy ograniczyć się tu jedynie do najbardziej ogólnikowych

<sup>1</sup> „Neue Zeit” („Nowy Czas”) — teoretyczne czasopismo niemieckiej socjaldemokracji, wydawane od 1883 do 1923 r. Red.



i krótkich uwag, podkreślając, że bez tej strony materializmu Marks słusznie uważał go za połowiczny, jednostronny, martwy. Zasadnicze zadanie taktyki proletariatu Marks określał w ścisłej zgodzie ze wszystkimi przesłankami swego materialistyczno-dialektycznego światopoglądu. Jedynie obiektywne uwzględnienie całokształtu wzajemnych stosunków wszystkich bez wyjątku klas danego społeczeństwa, a zatem uwzględnienie zarówno obiektywnego stopnia rozwoju tego społeczeństwa, jak i wzajemnych stosunków pomiędzy nim a innymi społeczeństwami, może służyć jako oparcie dla prawidłowej taktyki przodującej klasy. Przy tym wszystkie klasy i wszystkie kraje rozpatrywane są nie statycznie, lecz dynamicznie, tj. nie w stanie nieruchomym, lecz w ruchu (którego prawa wynikają z ekonomicznych warunków istnienia każdej klasy). Ruch z kolei rozpatrywany jest nie tylko z punktu widzenia przeszłości, lecz i z punktu widzenia przyszłości i przy tym nie w wulgarnym ujęciu „ewolucjonistów“, widzących tylko powolne zmiany, lecz dialektycznie: „20 lat znaczy tyle, co jeden dzień w wielkim rozwoju historycznym — pisał Marks do Engelsa — chociaż później mogą przyjść takie dni, w których skupia się po 20 lat“ (t. III, str. 127 „Korespondencja“). Na każdym stopniu rozwoju, w każdej chwili, taktyka proletariatu winna uwzględniać tę obiektywnie nieuniknioną dialektykę historii ludzkiej, z jednej strony wykorzystując dla rozwoju świadomości, siły i zdolności bojowej klasy przodującej epoki zastoju politycznego lub zółtwiego, tak zwanego „pokojowego“, rozwoju, z drugiej zaś strony, prowadząc całą pracę tego wykorzystywania w kierunku „ostatecznego celu“ ruchu danej klasy i stworzenia w niej zdolności do praktycznego rozwiązania wielkich zadań, w wielkie dni, „skupiające w sobie po 20 lat“. Szczególnie ważne w danej kwestii są dwa wywody Marksa: jeden z „Nędzy filozofii“ w sprawie walki ekonomicznej i ekonomicznych organizacji proletariatu, drugi z „Manifestu Komunistycznego“ w sprawie zadań politycznych proletariatu. Pierwszy głosi:

„Wielki przemysł skupia w jednym miejscu masę nieznaną sobie wzajemnie ludzi. Konkurencja dzieli ich interesy. Lecz ochrona płacy, ten wspólny interes w stosunku do przedsiębiorcy, łączy ich jedną wspólną ideą oporu — koalicji... Koalicje z początku izolowane, tworzą grupy, i ochrona przez robotników ich związków przeciw stale zjednoczonemu kapitałowi staje się dla nich niezbędniejsza, niż ochrona płacy... W walce tej — prawdziwej wojnie domowej — łączą się i rozwijają wszystkie ele

menty przyszłej bitwy. Po osiągnięciu tego punktu, koalicja przybiera charakter polityczny”.

Mamy tu przed sobą program i taktykę walki ekonomicznej i ruchu zawodowego na kilka dziesięcioleci, na cały długi okres przygotowywania sił proletariatu „do przyszłej bitwy”. Z tym należy zestawić liczne powołania się Marksa i Engelsa na przykłady angielskiego ruchu robotniczego, na to, jak „rozkwit” przemysłowy wywołuje próby „kupienia robotników” (I, 136, „Korespondencja z Engelsem”), odciągnięcia ich od walki, jak ten rozkwit wogóle „demoralizuje robotników” (II, 218), jak „burżuazyjnięje” proletariat angielski; — „najbardziej burżuazyjny ze wszystkich narodów” (angielski) „chce widocznie koniec końców doprowadzić do tego, aby obok burżuazji mieć burżuazyjną arystokrację i burżuazyjny proletariat” (II, 290); jak zanika w nim „rewolucyjna energia” (III, 124), jak trzeba będzie czekać mniej lub więcej długi czas „na wybawienie robotników angielskich od pozornej demoralizacji burżuazyjnej” (III, 127); jak angielskiemu ruchowi robotniczemu brak „ognia czartystów” (1866; III, 305); jak angielscy wodzowie robotników powstają wedle typu czegoś pośredniego „pomiędzy radykalnym burżua a robotnikiem” (o Holyoake, IV, 209); jak wskutek monopolu Anglii i póki ten monopol nie pęknie „nic nie da się zrobić z angielskimi robotnikami” (IV, 433). Taktyka walki ekonomicznej w związku z ogólnym biegiem (**i wynikiem**) ruchu robotniczego, rozpatrywana jest tutaj nadzwyczaj szeroko, z wszechstronnego, dialektycznego, prawdziwie rewolucyjnego punktu widzenia.

„Manifest Komunistyczny”, traktując o taktyce walki politycznej, wysunął podstawowe twierdzenie marksizmu:

„Komuniści walczą o osiągnięcie najbliższych celów i interesów klasy robotniczej, ale w ruchu teraźniejszym reprezentują jednocześnie przyszłość ruchu”.

W imię tego Marks w 1848 r. popierał w Polsce partię „rewolucji agrarnej”, „tę samą partię, która wywołała powstanie krakowskie 1846 roku”. W Niemczech w latach 1848 — 1849 Marks popierał skrajną demokrację rewolucyjną i nigdy następnie nie cofał tego, co powiedział wówczas o taktyce. Burżuazję niemiecką traktował jako element, który był „od samego początku skłonny do zdrady wobec ludu” (tylko sojusz z chłopstwem mógłby przynieść burżuazji całkowite urzeczywistnienie jej zadań) „i do kompromisu z ukoronowanymi

przedstawicielami starego społeczeństwa“. Oto dana przez Marksa końcowa analiza klasowej pozycji burżuazji niemieckiej w epoce rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, analiza, stanowiąca zresztą wzór materializmu, rozpatrującego społeczeństwo w ruchu i przy tym nie tylko z tej strony ruchu, która zwrócona jest **wstecz...** „bez wiary w siebie, bez wiary w lud; warcząc wobec gór, drżąc przed dolami;... wystraszona przez burzę światową; nigdzie z energią, wszędzie z plagiatem;... bez inicjatywy;... przekłety starzec, skazany na to, aby w swych starczych interesach kierować pierwszymi porywami młodości młodego i zdrowego ludu...“ („Nowa Gazeta Reńska“ 1848 r., patrz „Spuścizna literacka“, t. III, str. 212). Około 20 lat potem w liście do Engelsa (III, 224) Marks uznał za przyczynę niepowodzenia rewolucji 1848 r. to, że burżuazja wolała pogodzenie się z niewolą, niż samą choćby perspektywę walki o wolność. Gdy zakończył się okres rewolucji lat 1848—1849, Marks wystąpił przeciwko wszelkiej zabawie w rewolucję (Schapper-Willich i walka z nimi), żądając umiejętności pracowania w nowym okresie, przygotowującym niby to - „pokojowo“ nowe rewolucje. W jakim duchu żądał Marks prowadzenia tej pracy, widać z następującej jego oceny sytuacji w Niemczech w czasie najczarniejszej reakcji w 1856 r.:

„Wszystko w Niemczech będzie zależało od możliwości poparcia rewolucji proletariackiej jakimkolwiek drugim wydaniem wojny chłopskiej“. („Korespondencja z Engelsem“ II, 108).

Póki rewolucja demokratyczna (burżuazyjna) w Niemczech nie była zakończona, całą uwagę w taktyce socjalistycznego proletariatu Marks kierował na rozwój energii demokratycznej chłopstwa. Lassalle, według niego, „obiektywnie zdradzał ruch robotniczy na rzecz Prus“ (III, 210) między innymi właśnie dlatego, że Lasalle pobłażał obszarnikom i pruskiemu nacjonalizmowi.

„Podłością jest — pisał Engels w 1865 r. naradzając się z Marksem nad mającym nastąpić wspólnym ich wystąpieniem w prasie, — w kraju rolniczym napadać w imieniu robotników przemysłowych tylko na burżua, nie wspominając przy tym ani słowem o patriarchalnej eksploatacji przy pomocy różg, proletariatu wiejskiego przez szlachtę feudalną“. (III, 217).

W okresie 1864 — 1870, kiedy dobiegała kresu epoka zakończenia rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Niemczech, epoka walki między klasami wyzyskującymi Prus i Austrii, o ten czy inny sposób

zakończenia tej rewolucji **od góry**, Marks nie tylko potępiał Lassalla, kokietującego Bismarcka, lecz również poprawiał Liebknechta, wpadającego w „austrofilstwo“ i w obronę partykularyzmu; Marks żądał taktyki rewolucyjnej, jednakowo bezwzględnie walczącej i z Bismarkiem i z austrofilami, taktyki, która nie przystosowywałaby się do „zwycięzcy“ — do junkra pruskiego, lecz bezzwłocznie wznawiała by walkę rewolucyjną z nim **także i na gruncie**, stworzonym przez pruskie zwycięstwa wojenne („Korespondencja z Engelsem“ III, 134, 136, 147, 179, 204, 210, 215, 418, 437, 440 — 441). W słynnej odezwie Międzynarodówki z 9 września 1870 r. Marks ostrzegał proletariat francuski przed niewczesnym powstaniem, kiedy ono jednak nastąpiło (1871 r.) Marks z zachwytem witał rewolucyjną inicjatywę mas, „szturmujących niebo“ (list Marksa do Kugelmanna). Klęska wystąpienia rewolucyjnego w tej sytuacji, jak i w wielu innych, była z punktu widzenia dialektycznego materializmu Marksa mniejszym złem w ogólnym biegu **i wyniku** walki proletariackiej, niż wyrzeczenie się zajętej pozycji, poddanie się bez walki, takie poddanie się demoralizowałoby proletariat, podcinałoby jego zdolność do walki. Całkowicie oceniając wykorzystanie legalnych środków walki w okresach zastoju politycznego i panowania legalności burżuazyjnej, Marks w latach 1877 — 1878 po wydaniu prawa wyjątkowego przeciw socjalistom ostro potępiał „frazes rewolucyjny“ Mosta, nie mniej jednak, jeśli nie bardziej ostro, atakował oportunizm, który opanował wtedy na pewien czas oficjalną partię socjaldemokratyczną, nie wykazującą od razu wytrzymałości, mocy, rewolucyjności, gotowości przejścia do walki nielegalnej w odpowiedzi na prawo wyjątkowe. („Listy Marksa do Engelsa“, IV, 397, 404, 418, 422, 424. Por. także listy do Sorgego).

*Napisane przez W. I. Lenina w lipcu — listopadzie 1914 r. Po raz pierwszy ogłoszono (nie w całości) w Encyklopedycznym słowniku Granata (VII wydanie), 1915 r., t. XXVIII—Lenin, Dzieła, t. XVIII, wyd. ros.*

## SKOROWIDZ WAŻNIEJSZYCH NAZWISK

**Bauer** Bruno (1809—1882) — lewy heglista, autor prac o historii chrześcijaństwa, ideolog niemieckiej burżuazji radykalnej w latach 40-tych XIX stulecia.

**Bismarck** Otto Edward (1815—1898) — pierwszy kanclerz Cesarstwa Niemieckiego (1871—1890), przedstawiciel junkrów pruskich; realizował zjednoczenie Niemiec drogą reakcyjną; wprowadził ustawę wyjątkową przeciw socjalistom.

**Büchner** Ludwik (1824—1899) — niemiecki filozof i fizjolog, wulgarny materialista.

**Epikur** (ok. 341—270 przed n. e.) — wielki filozof grecki głosił idee oświecenia, materialista

**F Feuerbach** Ludwik (1804—1872) — wybitny niemiecki filozof-materialista, poddał krytyce idealizm Hegla i głosił poglądy materialistyczne

**Guizot** Francois Pierre (1787—1874) — francuski burżuazyjny historyk i mąż stanu za panowania Ludwika-Filipa, wódz wielkiej burżuazji finansowej.

**Hegel** Jerzy Fryderyk Wilhelm (1770—1831) — wielki filozof niemiecki, dialektyk, twórca systemu obiektywnego, absolutnego idealizmu.

**Holyoake** George Jakub (1817—1906) — angielski socjalista i działacz spółdzielczy

**Huxley** Thomas Henry (1825—1895) — angielski badacz przyrody, przyjaciel i kontynuator Darwina. —

**Hume** Dawid (1711—1776) — angielski filozof-agnostyk, historyk i ekonomista

**Kant** Emanuel (1724—1804) — prekursor klasycznej, idealistycznej niemieckiej filozofii burżuazyjnej. Podstawową cechą jego filozofii jest próba pojednania materializmu z idealizmem. Stwierdzając istnienie „rzeczy samych w sobie”, uważa je za absolutnie niepoznawalne.

**Kugelmann** Ludwik (1830—1902) — hannowerski lekarz, uczestnik rewolucji 1848 r.; prowadził przyjacielską korespondencję z Marksem, wypełniając polecenia I Międzynarodówki w Niemczech.

**Lassalle** Ferdynand (1825—1864) — wybitny działacz niemieckiego ruchu robotniczego w okresie 1862—1864 r. Stworzył początek prądu reformistycznego (lassalizmu), pozostawał w związku z reakcyjnym rządem Bismarcka.

**Liebkecht** Wilhelm (1826—1900) — jeden z twórców i wodzów socjaldemokracji niemieckiej i II Międzynarodówki.

**Mazzini** Giuseppe (1805—1872) — rewolucjonista włoski, kierownik burżuazyjno — demokratycznej organizacji „Młode Włochy”, walczącej o narodową niepodległość i zjednoczenie Włoch.

**Most** Johann (1846—1906) — socjaldemokrata niemiecki, zwolennik wulgarno - materialistycznej teorii Dühringa; potem anarchista.

**Proudhon** Pierre Joseph (1809—1865) — francuski pisarz publicysta, ideolog drobnej burżuazji i przedstawiciel tak zwanego „burżuazyjnego socjalizmu” i anarchizmu.

*Ricardo* Dawid (1772—1823) — wybitny przedstawiciel klasycznej angielskiej burżuazyjnej ekonomii politycznej.

*Rotbertus* (Jagetzow) Johann Karl (1805—1875) — obszarnik pruski, ekonomista, teoretyk tak zwanego „państwowego socjalizmu”.

*Ruge* Arnold (1802—1880) — niemiecki radykalny publicysta, lewy heglista, wydawca „Deutsche Jahrbücher” i „Deutsch-französische Jahrbücher”; w 1866 r. przeszedł na stronę Bismarcka.

*Schapper* Karl (1813—1870) — socjalista niemiecki, jeden z przywódców „Związku sprawiedliwych” i „Związku komunistów”; podczas rozłamu w „Związku komunistów” w 1850 r. jeden z przywódców „lewych”, razem z Willichem występował przeciw Marksowi; w 1865 r. został wybrany do Rady Generalnej I Międzynarodówki, ale nie grał już aktywnej roli.

*Smith* Adam (1723—1790) — jeden z twórców angielskiej klasycznej burżuazyjnej ekonomii politycznej.

*Sorge* Fryderyk Albert (1828—1906) — socjalista niemiecki, uczestnik powstania badeńskiego 1849 r., po

przeniesieniu do New-Yorku Rady Generalnej — sekretarz generalny I Międzynarodówki, przyjaciel Marksa i Engelsa.

*Stein* Lorenz (1815—1890) — prawnik niemiecki, znawca teorii i historii państwa, ekonomista.

*Thierry* Augustin (1795—1856) — francuski historyk liberalny (patrz Mignet).

*Thiers* Louis Adolphe (1797—1877) — francuski historyk burżuazyjny i działacz polityczny, kat Komuny Paryskiej.

*Vogt* Karol (1817—1895) — niemiecki wulgarny materialista, agent Ludwika Bonaparte.

*Westphalen* Ferdynand (1799—1876) — brat przyrodni Jenny von Westphalen; w latach 1850—1858 pruski minister spraw wewnętrznych, reakcjonista.

*Willich* August (1810—1878) — oficer pruski, dowódca ochotniczego korpusu podczas powstania badeńskiego 1849 r., członek K.C. „Związku komunistów” i przywódca frakcji „lewych”, występujących po rewolucji 1848 r. przeciwko Marksowi.

## T R E Ś Ć :

	Str.
Nauka Marksa . . . . .	7
Materializm filozoficzny. . . . .	7
Dialektyka . . . . .	9
Materialistyczne pojmowanie dziejów . . . . .	11
Walka klas . . . . .	13
Nauka ekonomiczna Marksa . . . . .	15
wartość . . . . .	15
wartość dodatkowa . . . . .	17
Socjalizm . . . . .	25
Taktyka walki klasowej proletariatu . . . . .	28
Skorowidz ważniejszych nazwisk . . . . .	33

---

Drukowano w Zakł. Graf. Spółdz. Wyd. „Książka” z odp. udz.  
w Łodzi, Piotrkowska 86 D-01213

<http://rcin.org.pl>